Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 11 marca 1938 r. | Nr. 69

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Blum tworzy nowy rząd

Gabinet Chautempsa

podał się do dymisji

PARYŻ, 10.3. (tel. wł.) Rząd francuski podał się do dymisji. W toku posiedzenia Izby w czwartek rano premier Chautemps oświadczył, że wobec nie otrzymania koniecznych pełnomocnictw, **rząd jego postanowił ustąpić.**

Wygłosiwszy krótką mowę pożegnalną, Chautemps poprosił swych kolegów ministerialnych, aby udali się z nim do pałacu Elizejskiego, gdzie przedłożył prezydentowi republiki dymisję swego rządu.

* * *

W mowie pożegnalnej, wygłoszonej na posiedzeniu Izby, premier Chautemps przedstawił przyczyny, które go skłoniły do ustąpienia, oraz złożenia deklaracji w Izbie przed przedłożeniem prezydentowi dymisji rządu.

Deklaracja ta wydaje mu się konieczna także z tej przyczyny, ponieważ chce się przeciwstawić obiegającym pogłoskom i plotkom. Stwierdza on, że **rząd nie został zmieciony wydarzeniami, ani też nie został zmuszony do ustąpienia specjalnymi trudnościami natury finansowej.** Rząd byłby niewątpliwie w stanie spełnić swoje zadanie, gdyby otrzymał żądane pełnomocnictwa.

„ODCHODZĘ I NIE MYŚLĘ O POWROCIE..."

Opuszczając Pałac Elizejski Chautemps oświadczył dziennikarzom, iż „odchodzi i nie myśli o powrocie".

Prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeanneney'a, który opuszczając Pałac w południe — odmówił wszelkich informacji. Następnie prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego Izby Deputowanych Herriot'a.

MISJA BLUMA

PARYŻ, 10.3. (tel. wł.) Prezydent Lebrun przyjął po południu Leona Bluma, z którym odbył półgodzinną rozmowę. Opuszczając Pałac Elizejski Blum oświadczył:

„Prezydent Republiki powierzył mi właśnie misję tworzenia nowego rządu. Jestem zdecydowany powierzone mi zadanie spełnić do końca. Będę się starał o utworzenie rządu, odpowiadającego okolicznościom, to znaczy o utworzenie **gabinetu, posiadającego cechy trwałości i zdolności do wywiązania się z trudnego zadania.** Dołożę starań, by zjednoczyć wszystkie siły demokratyczne".

Blum oświadczył dalej, że natychmiast podejmie pertraktacje z przewodniczącym Senatu i przewodniczącym Izby Deputowanych, poczym będzie się starał odbyć rozmowy z Chautempsem i Daladierem.

Otwarcie kongresu

OLIMPIJSKIEGO W KAIRZE

KAIR, 10.3. PAT. W czwartek nastąpiło w Kairze uroczyste otwarcie 35 kongresu międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Kongres otworzył król egipski Faruk w obecności rządu, dyplomacji oraz przedstawicieli 21 państw.

Wieczorem król wydał wielkie przyjęcie na cześć gości.

Właściwe obrady kongresu, jak ustalono, odbędą się na okręcie „Victoria" w czasie wędrówek po Nilu.

Uczestnicy kongresu zwiedzą w ten sposób najciekawsze zabytki dawnego Egiptu.

Najważniejsze punkty porządku dziennego rozstrzygną się prawdopodobnie dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

Polskę na kongresie reprezentuje gen. dr. Stanisław Rouppert i minister Ignacy Matuszewski.

Dymisja de Mana

BRUKSELA, 10.3 (PAT) Minister finansów de Man podał się do dymisji. Oficjalnym powodem jest stan jego zdrowia. Jednak prawdziwą przyczyną zdaje się być zastrzeżenia niesocjalistycznych członków komitetu ministerialnego, wysunięte wczoraj w związku z finansowymi projektami de Mana. Tekę ministra skarbu obejmie minister robót publicznych Merlot.

Po śmiałej decyzji kanclerza Schuschnigga

Hitlerowcy w Austrii zapowiadają akcję

na szerszą skalę w związku z ogłoszeniem plebiscytu

WIEDEŃ, 10.3. (tel. wł.) Zarządzenie plebiscytu w sprawie niepodległości Austrii — wywołało zarówno w Wiedniu jak i w kraju wielkie wrażenie. Przede wszystkim decyzją kanclerza Schuschnigga zaskoczeni zostali hitlerowcy austriaccy oraz Berlin. Świadczy o tym pośpieszny powrót do Wiednia b. ambasadora von Papena i doradcy gospodarczego kanclerza Hitlera — Kepplera.

HITLEROWCY AUSTRIACCY NIE BĘDĄ GŁOSOWAĆ

Kwatera narodowych socjalistów w Wiedniu wydała następujący komunikat:

„Wydaliśmy naszym zwolennikom polecenie, aby w dniu plebiscytu wstrzymali się od głosowania. Jesteśmy zasadniczo zdecydowani trzymać się ściśle układów z 11 lipca 1936 r. i 12 lutego 38. Nie jesteśmy jednak skłonni poprzestać na tej formie wyrażenia naszej decyzji wobec wypadków.

Sposób, w jaki doszedł do skutku plebiscyt, może być scharakteryzowany tylko jednym wyrażeniem, **którego jednak wolimy nie używać.** Plebiscyt postanowiony został bowiem bez współudziału rządu i poza jego plecami.

Sposób głosowania umożliwia niektórym osobom oddawać głosy po kilka razy i pozostawia urzędnikom Frontu Patriotycznego **nieograniczoną kontrolę wyborów i otwartą drogę do wszelkiego rodzaju nadużyć.**

PRZEWIDYWANIA LICZBOWE

Front Patriotyczny liczy, że w plebiscycie zdanie o niepodległość Austrii uzyska większość 65 do 70 proc.

MILCZENIE W BERLINIE

Poranna prasa niemiecka zachowała **całkowite milczenie o decyzji Schuchnigga.** Koła polityczne Berlina są całkowicie zaskoczone sytuacją, gdyż plebiscyt był jednym z żądań hitlerowskich **jednakże obecnie mało jest szans na to by przyniósł wynik, jakiego spodziewano się w Berlinie.**

DYMISJA SEYSS INQUARTA?

Podkreślają w Wiedniu fakt, że decyzja plebiscytu zapadła na posiedzeniu rządu, **w którym nie brali udziału ministrowie Seyss-Inquart i Horst Gleisenau.**

Pojawiła się pogłoska, że min. Seyss Inquart ma złożyć urząd na znak protestu przeciwko postanowieniu kanclerza Schuschnigga.

Min. Beck w Watykanie

Znamienne głosy prasy włoskiej

RZYM, 10.3. (tel. wł.) Minister Beck odwiedził w czwartek w południe kardynała sekretarza stanu Pacellego, poczem odjechał specjalnym pociągiem do Neapolu.

Rzymska prasa wieczorna przypisuje wizycie płk. Becka wielkie znaczenie.

Artykuły podkreślają, iż między obydwoma państwami istnieje zupełna harmonia oraz zamiar kontynuowania i pogłębiania serdecznej współpracy Włoch z Polską.

„Lavoro Fascista" stwierdza, że **polski minister spraw zagranicznych „odwrócił się od kłopotliwej ideologii genewskiej i zbliżył się do polityki realistycznej".**

„Poczucie realności pozwoliło Warszawie łatwo porozumieć się z Berlinem i Rzymem".

REWIZYTA HR. CIANO

WARSZAWA, 10.3. (tel. wł.) Według wiadomości otrzymanych z kół dyplomatycznych zapowiedziana rewizyta ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano w Polsce **dojdzie do skutku w końcu kwietnia.**

Ministrowi Ciano towarzyszyć będzie sztab wyższych urzędników włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Estonia sprowadzi

4 TYSIĄCE ROBOTNIKÓW POLSKICH

TALLIN, 10.3 (PAT). Przewodniczący estońskiej izby rolniczej po powrocie z Polski oświadczył, że został upoważniony do zakontraktowania 4.000 robotników rolnych z Polski. Pierwsza partia tych robotników przybędzie do Estonii 2 kwietnia.

Front czerwonych przerwany

Niespodziewana ofensywa powstańców w Aragonii

PARYŻ, 10.3. (tel. wł.) Wojska powstańcze rozpoczęły niespodziewanie ofensywę na froncie aragońskim i już pierwszego dnia przerwały front czerwonych w czterech punktach, posuwając się naprzód o 10 do 18 km.

Natarcie powstańców przygotowywane było w największej tajemnicy.

W środę rano zupełnie niespodziewanie na całym froncie rozległa się gwałtowna kanonada działowa. Następnie **pojawiły się eskadry samolotów, które w ciągu godziny bombardowały stanowiska wojsk rządowych.**

Koło godz. 10 ruszyła do ataku piechota. Uderzenie tak zaskoczyło czerwonych, że w kilku punktach, nie stawiając niemal żadnego oporu cofnęli się oni na drugie linie obronne.

Jak oświadczył gen. Davila naczelny wódz wojsk powstańczych na tym odcinku, powstańcy w ciągu jednego dnia wykonali plan natarcia, **na który przewidziane były trzy dni. Ofensywa trwa z niezmniejszonym rozmachem.**

Powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego. Kilkaset milicjantów dostało się do niewoli, wielu poległo.

Straty po stronie powstańców, jak zapewnia komunikat głównej kwatery są minimalne.

Ingerencja rządu w Polsce i gdzieindziej

Konserwatyści, Niemcy i Ukraińcy

w ataku na ministra Poniatowskiego

WARSZAWA, 10.3 (tel. wł.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu rozpatrywano budżety Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych oraz Ministerstwa komunikacji. Dyskusja nad budżetem Min. rolnictwa toczyła się w pierwszym rzędzie wokół osoby min. Poniatowskiego, na którego przypuścili atak konserwatyści, Niemcy i Ukraińcy, przede wszystkim za wykonywanie reformy rolnej.

O WYSOKOŚĆ WYRĘBU

Sprawozdawca sen. Rdułtowski przedstawił zaproponowaną przez komisję rezolucję, wzywającą rząd, aby przy układaniu planu zużytkowania była stosowana zasada, że wysokość wyrębu nie może przekraczać przeciętnej wysokości za ostatnie pięć lat. Jak wiadomo zasada ta była przedmiotem poprawki, wniesionej przez Sejm a obalonej później przez Senat. Przedstawienie rezolucji ma przede wszystkim charakter polityczny, jako manifestacja skierowana przeciwko min. Poniatowskiemu. W dyskusji podnosiły się również liczne głosy z gorącą obroną polityki rolnej min. Poniatowskiego.

REFORMA ROLNA

Na czoło tych wywodów wysuwa się przemówienie sen. Malskiego. Stwierdza on, iż skończyły się już czasy, aby można było sprowadzać zagadnienie polityki rolnej przy reformie agrarnej do momentów wyłącznie gospodarczych. Uświadomiona warstwa chłopska stawia wyraźnie postulaty polityczne, chcąc mieć jasną pozycję także w rządzeniu państwem. Mówiąc o atakach na wykonywanie reformy rolnej sen. Malski stwierdza,

iż przykro mu jako Polakowi, że widzi jednolity front, jaki przedstawiają nasi konserwatyści łącznie z Niemcami i Ukraińcami.

Każdy hektar, który przechodzi z rąk wielkiej własności do rąk drobnej własności, wywołuje zastrzeżenia konserwatystów zupełnie nie zgodne z ich teoretycznymi deklaracjami o pozytywnym stosunku do reformy rolnej. Senator Malski porusza również zagadnienie ogólno-polityczne, stwierdzając, iż reagujemy wszyscy dość nerwowo, gdy widzimy osiągnięcia na zachodzie lub południu. Chcielibyśmy jednym ruchem,

jednym aktem woli dokonać tego, żeby od jutra w Polsce wszyscy się pokochali: żeby endek pokochał pepesowca, żeby pepesowiec z nami się ułożył, żeby ludowcy z wszystkimi się pogodzili, żeby naprawiacze w ogóle zniknęli z powierzchni ziemi. (Tutaj wśród wesołości padają z ław senatorskich liczne zaprzeczenia).

Sen. Malski porusza również zagadnienie roli rządu w życiu ogólno - państwowym. Jeżeli twierdzi się — oświadcza mówca — że u nas preponderacja czynnika rządowego jest zbyt wielką, to proszę porównać, **co się pod tym względem dzieje w Niemczech, we Włoszech i na Łotwie.**

Życie o rozwój nasz musi iść po tej linii, abyśmy znaleźli zbieżność rozwoju w każdej części społeczeństwa z ogólno-państwową linią. Regulatorem tego nikt inny być nie może, jak **tylko rząd.**

Z atakiem na min. Poniatowskiego polemizował również m. in. sen. **Malinowski**, stwierdzając, iż w ostatnich dwóch latach panuje specjalnie nieprzychylny stosunek do min. Poniatowskiego. Jest to objaw niezdrowy, nie oparty na żadnej rozumnej obywatelskiej podstawie. Sen. Malinowski wylicza wszystkie osiągnięcia Ministerstwa rolnictwa i stwierdza w konkluzji, że tendencja wystąpień przeciwko min. rolnictwa nie jest zgodna z opinią.

W imieniu chłopów sen. **Plocek** stwierdza, iż polityka min. Poniatowskiego jest dla rolnictwa, zwłaszcza drobnego, słuszną i przewidującą. Rolnictwo, nawet grupujące się w organizacjach opozycyjnych, ma duże zaufanie do min. Poniatowskiego, a to że stał się on przedmiotem ataku ambasadorów wąskich interesów klasowych świadczy, że prowadzona przez niego polityka jest słuszna i celowa.

PRETENSJE SENATORÓW NIEMIECKICH

Obydwaj senatorowie niemieccy, **Hasbach** i **Wiesner**, występują z pretensjami przeciwko stosowaniu reformy rolnej na zachodzie Polski w stosunku do mniejszości niemieckiej uważając, że przeprowadzona jest ona niesprawiedliwie. Sen. Hasbach stwierdza,

iż nie będzie głosował za budżetem ministerstwa.

Sen. Wiesner oświadcza, iż Niemcy są przeciwni reformie rolnej, ponieważ uniemożliwia się niemieckim synom chłopskim nabywanie ziemi.

Z przedstawicielami mniejszości niemieckiej polemizuje sen Serodzyński, który oświadcza, iż byłby szczęśliwy, gdyby Polacy w Niemczech

posiadali takie uprawnienia i znajdowali się w takiej sytuacji, w jakiej żyją Niemcy w Polsce.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał **min. rolnictwa Poniatowski**, zbijając wytoczone przeciwko sobie zarzuty.

Morderca szofera -- Skwierawski

skazany na karę śmierci

WARSZAWA, 10.3. (tel. wł.) Drugi dzień procesu Skwierawskiego rozpoczął się jak poprzednio przy wypełnionej po brzegi sali. Skwierawski utrzymywał się nadal w swojej roli złamanego dochodzeniami psychopaty. Głowę zwiesił jeszcze niżej.

Na wstępie głos zabrał prokurator, którego mowa trwała blisko godzinę. — Była spokojna i stanowcza. Oskarżyciel publiczny miał łatwe zadanie, gdyż nie było żadnej wątpliwości co do czynu. — Wszystko zostało wyjaśnione i stwierdzone zarówno urzyznaniem się oskarżonego, jak i zeznaniami świadków.

„Konflikt więc między Skwierawskim a społeczeństwem zaszedł już tak daleko, że nikt nie może go załagodzić. **Domagam się najwyższego wymiaru kary" — zakończył swe przemówienie oskarżyciel publiczny.**

Po przemówieniach obrońców — Sąd ogłosił wyrok mocą którego Skwierawski **skazany został na karę śmierci przez powieszenie.**

Powództwo cywilne w wysokości symbolicznej złotówki zostało zasądzone.

Samolot niemiecki

wylądował pod Piaskami

Jak donieśliśmy pokrótce wczoraj, onegdaj w godzinach po południowych wylądował na polach pod **Piaskami samolot niemiecki.**

Pilot Oesser z aeroklubu gliwickiego oświadczył przedstawicielom władz, że z powodu mgły **stracił orientację** i zmuszony był lądować na terenie Polski.

O przymusowym lądowaniu samolotu zawiadomiono konsulat niemiecki.

Przy samolocie policja wystawiła posterunek.

Pilot odjechał do Będzina, gdzie przenocował w pokoju gościnnym w komendzie policji.

Wczoraj o godz. 16 niemiecki pilot **wystartował do Gliwic.**

Lądowanie samolotu pod Piaskami wzbudziło sensację wśród okolicznej ludności, która gromadziła się tłumnie, oglądając samolot.

Ulgi inwestycyjne

WARSZAWA, 10.3 (tel. wł.). **W najbliższych dniach rząd wniesie do Sejmu projekt ustawy o ulgach** inwestycyjnych. **Mają one obowiązywać od 1 stycznia 1938 do 31 grudnia 1939. Pierwsze miejsce** zajmują ulgi podatkowe dla inwestycyj w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Przewidziane są również udogodnienia dla ziem wschodnich. Ulgi obejmujące obszar całego państwa dotyczą kopalnictwa rud żelaznych, nowopowstających hut i td. Poza tym projekt przewiduje ulgi dla nabywców akcyj i udziałów nowopowstających spółek. Przewidziane są również ulgi dla nabywców samolotów, co jest nowością i służyć ma popularyzacji lotnictwa cywilnego. Nabywcom nowych pojazdów mechanicznych i nowych samolotów produkcji krajowej służyć będzie prawo potrącenia od dochodów 15 proc. ceny nabywczej pojazdu mechanicznego lub samolotu.

Morderca kapłana

BEZ OBROŃCÓW

Sąd okręgowy w Poznaniu przydzielił mordercy ks. Streicha Nowakowi, jako obrońcę z urzędu adw. Galubę.

Adw. Galuba zrzekł się obrony, oświadczając, że jako praktykujący katolik nie może występować w obronie mordercy.

Sąd stanowisko to uwzględnił i wyznaczył adw. Frydlewicza z Poznania.

Ponieważ jednak adw. Frydlewicz nie chce podjąć się obrony ze względu na stan zdrowia, obrońcę Nowaka wyznaczy rada adwokacka, w porozumieniu z sądem.

Usiłował otruć

NARZECZONĄ I SIEBIE

W Wodzisławiu k-Jędrzejowa, usiłował otruć swoją narzeczoną, 18-letnią Stanisławę Habińską, a później siebie, **Bogdan Nowak. Nowak dolał do szklanki z winem kwasu solnego, zmuszając do wypicia płynu narzeczoną. Gdy ta zacisnęła zęby, wypicia trucizny odmówiła, Nowak sam wypił zawartość szklanki.**

Desperata w ciężkim stanie odwieziono do szpitala w Jędrzejowie, gdzie walczy ze śmiercią.

Powodem tragicznego kroku Nowaka, był sprzeciw jego ojca na ożenek przed ukończeniem służby wojskowej.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

DEWIZY: Holandia 294.95; Bruksela 89.20; Kopenhaga 118.05; Londyn 26.44; Nowy Jork 5.25 i siedem ósmych, Nowy Jork (kabel) 5.27 i jedna czwarta; Oslo 132.85; Paryż 16.60; Praga 18.50; Zurych 122.40.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 84.88 — 84.75, II em 84,00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 52.25 — 42.00; 4 proc. poż. konsolidacyjna 67.50; 4½ proc. poż. wewn. państw 66,00; 5 proc. konwersyjna 70.00.

AKCJE: Bank Polski 113.50; Węgiel 31.25; Lilpop 65.00; Starachowice 38.00; Żyradów 70.50—71.00.

H. RABL 52)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Piękna pogoda, panie Strickland.

— O tak, wyjątkowo piękna.

— Dużo roboty ma pan teraz?

— Bardzo dużo — odpowiedział prokurent.

W oczach znajomego spostrzegł źle ukryte współczucie i zżymał się — w każdym razie tego nie chciał. Przerwał mu w połowie zdania i pożegnał się krótko.

W domu było cicho i pusto. Zastał tylko Berta, który powiedział, że matka i Jenny poszły do miasta po jakieś zakupy.

Strickland bez słowa skinął głową i udał się do swego pokoju, lecz i tam nie mógł sobie znaleźć miejsca. Wyszedł na werandę, usiadł i ukryty za gęsto spleciony dzikim winem, patrzał na syna, który pogwizdując cicho i monotonnie, poruszał się wokół stołu ogrodowego, pochłonięty majstrowaniem przy jakimś mechanizmie.

Strickland wyprostował się nagle i zawołał go do siebie.

Chłopak przybiegł i zatrzymał się w progu werandy, spoglądając wyczekująco.

— Może ojciec znalazł co dla mnie?— zapytał wreszcie.

Strickland pokręcił głową.

— Jeszcze nie szukałem, nie miałem czasu.

Spojrzał na chłopca, który stał przed nim w koszuli sportowej, z zakasanymi powyżej łokcia rękami, zabrudzony jakimś smarem, ze szmatą w lewej dłoni.

Kto wie — pomyślał — może jego życie ułoży się lepiej i szczęśliwiej przy maszynach właśnie, a nie w sądownictwie...

Zaczął przyrządzać metodycznie fajkę i wtem przyszło mu do głowy, że mógłby zapytać syna o radę, bo w gruncie rzeczy ostatnie wydarzenia jego dotknęły najwięcej. Końcem munsztuka wskazał na sąsiednie krzesło.

Chłopak przysiadł, zaintrygowany tym co co nastąpi dalej.

Stary Strickland rozpalił wolno fajkę i rzekł wreszcie:

— Słuchaj, chłopcze, sprawa się przedstawia w obecnej chwili tak, że mogę objąć stanowisko dyrektora oddziału wielkiego banku z poborami o połowę większymi od tych, które miałem do tej pory u Leverstone'a. Wzamian za to muszę coś zrobić... właściwie nie zrobić, tylko muszę zamilczeć pewne okoliczności, czego nie mam prawa uczynić ze względów przede wszystkim etycznych. O tym nikt nie wie prócz mnie i jeszcze jednego człowieka.. i właśnie ten człowiek proponuje mi to stanowisko. Jak uważasz, mogę je przyjąć?

Bert był bardzo podniecony, czuł, że w głowie mu się kręci — o połowę wyższe pobory! Odżyły z podwójną siłą piękne marzenia o przyszłości: Cambridge, Izba Gmin... Jego oczy błysnęły radośnie i równie prędko zgasły: uprzytomnił sobie, że ojciec jeszcze coś mówił. Zastanowił się na chwilę i potem zapytał:

— I to nigdy nie wyjdzie na jaw?

Stary Strickland pokręcił głową.

— Ale to było by, ojcze... było by uczynkiem niegodnym dżentelmena?

— Obawiam się, że tak.

Bert spojrzał na ojca i po raz pierwszy porównał go z ojcami kolegów — znał ich wielu, przynajmniej z widzenia. Prównanie powierzchowności wypadło bardzo niekorzystnie: jego ojciec robił wrażenie człowieka zmęczonego, zużytego przedwcześnie w borykaniu się z troskami i kłopotami, ale mimo wszystko to był dżentelmen w każdym calu. Czy mogło być co wyższego ponad godność osobistą?...

— Obawiam się, ojcze... że musisz oczywiście, pozwalam sobie powiedzieć ponieważ mnie pytasz... — wykrztusił wreszcie.

— Więc co muszę? — zapytał Strickland, widząc, że chłopak utknął bezradnie.

Przed oczami chłopca przesunął się korowód nęcących myśli, najgorętszych marzeń o przyszłości i stanął wyczekująco nad brzegiem przepaści. Poruszył lekko ręką i popchnął je wszystkie w dół.

(C. d. n.)

Solidarność międzynarodowa, czy narodowa

Gdzie leży dobrobyt mas pracujących?

Obóz Zjednoczenia Narodowego zwraca się do narodu i o naród się opiera. A cóż to jest naród? To w pierwszym rzędzie warstwy pracujące, wnoszące **codzienny, twórczy dorobek do skarbnicy kultury i życia gospodarczego kraju.** Naród — to chłop wyorujący chleb z ziemi, to robotnik w hali fabrycznej, to górnik dobywający w śmiertelnym trudzie czarne diamenty z min podziemnych, to inteligent organizujący pracę tamtych, bądź też tworzący wartości kulturalne.

Jednym z największych fałszów jest twierdzenie o rzekomej „międzynarodowości" i międzynarodowej solidarności proletarjatu.

Kapitał może być międzynarodowy. Nie ma międzynarodowego proletarjatu. Robotnik mówi językiem polskim, niemieckim czy francuskim, należy do określonej wspólnoty narodowej i z nią na zawsze jest związany.

Kto temu nie wierzy, niech przypomni sobie, co się stało w 1914 roku, kiedy ideologia międzynarodówek robotniczych zeszła bez śladu pod wpływem tchnienia wojny,

a robotnicy z entuzjazmem stanęli w szeregach swoich armij ojczystych i bronili niepodległości i potęgi swoich narodów macierzystych.

Warstwa robotnicza odegrała dominującą rolę w walkach orężnych o niepodległość Polski, walcząc z bronią w ręku i obficie brocząc krwią w szeregach „Proletarjatu" w końcu XIX stulecia, podczas rewolucji 1905 r. wreszcie w szeregach formacji wojskowych i niepodległościowych podczas Wielkiej Wojny.

Robotnicy pierwsi poszli jako zwarta masa bojowa na zew Józefa Piłsudskiego. Poszli nie w imię międzynarodowych haseł „solidarności proletarjatu" ale w imię wolności swego narodu.

Z tych właśnie założeń wynika stosunek OZN do kwestii robotniczej. Traktując warstwę robotniczą jako integralną twórczą i niezmiernie ważną część narodu, OZN dąży do podniesienia warunków życia robotników na należyty poziom.

OZN — organizacja, która nie dawno wstąpiła w szranki życia publicznego, miał już okazję wystąpować w obronie zagrożonych interesów świata pracy, jak np. ostatnio w Radzionkowie na Śląsku.

Jednakże Obóz nie widzi drogi do lepszego jutra robotnika polskiego w metodach, stosowanych dotychczas przez ugrupowania i partie t. zw. robotnicze. Rozwiązanie kwestii robotniczej, umożliwienie robotnikom brania pełnego udziału w życiu zorganizowanego narodu OZN pojmuje głębiej.

„Wysuwamy hasło walki z bezrobociem" powiedział w ostatnim przemówieniu szef OZN gen. Skwarczyński — „jako czynnikiem rozkładającym siły Rzeczypospolitej".

Naczelnym zagadnieniem polskiej polityki gospodarczej jest uprzemysłowienie kraju, które wydźwignie Polskę do poziomu, jaki zająć musi, by sprostać wymaganiom postawionym przez nasze położenie geopolityczne i słuszną ambicję narodową.

Tylko uprzemysłowienie kraju stworzy możność zatrudnienia obecnej ludności oraz jej przyrostu i zapewni im należyty stopień dobrobytu materialnego.

Musimy zdać sobie sprawę, że najbardziej korzystne dla robotników ustawodawstwo socjalne, umowy zbiorowe i t. zw. zwycięstwa polityczne nie wiele przyniosą robotnikom i będą tylko papierowymi zwycięstwami, dopóki istnieje bezrobocie. OZN w imię polepszenia doli robotniczej wypowiedział bezwzględną walkę bezrobociu. Ramy tej walki — to uruchomienie robót publicznych, uprzemysłowienie kraju, przysposobienie zawodowe robotników, zwlaszcza zaś młodzieży robotniczej.

Jest to droga realna i jedynie skuteczna. Już pierwsze wyniki rozpoczętej akcji zaniepokoiły czynniki wywrotowe, żerujące na nędzy i bezrobociu, na gło-**dzie bezrobotnych i ich rozpaczy budujące swoje nadzieje.**

W szeregu miejscowości, gdzie uruchomiono kursy zawodowe dla młodzieży robotniczej, która, po ukończeniu wyszkolenia miała otrzymać pracę na stanowiskach robotników wykwalifikowanych, czynniki wywrotowe wystąpiły z obłędną wprost agitacją przeciwko tym poczynaniom.

Z tego widać, komu zależy na utrzymaniu nędzy i bezrobocia. Zorganizowany w szeregach OZN świat pracy — wypowiada zdecydowaną walkę zarówno psychozie kryzysu i bezrobocia, jak i knowaniom wywrotowców.



Minister Beck i włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, podczas konferencji w Pałacu Chigi w Rzymie.

Rozmieszczenie żydów na kuli ziemskiej

Polska na trzecim miejscu

W czasie, gdy wiele się mówi o rozwiązaniu kwestii żydowskiej w proporcji ogólno-światowej warto zdać sobie sprawę, gdzie są największe skupienia żydów na świecie. Ogólna liczba żydów wynosi 16 miljonów.

Jeśli chodzi o liczby bezwzględne, największej żydów jest w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (4.2 miln.). Następnie idzie Związek Sowiecki (3.5 miln.),

a na trzecim miejscu Polska (3,2 miln.)

Te trzy państwa liczą razem 11 miljonów żydów, tj. 69 proc. wszystkich żydów na ziemi. Z innych większych skupień żydów należy wymienić: Rumunia (z górą 1 miljon), Niemcy (500 tysięcy), Węgry (450 tysięcy), Palestyna (400 tysięcy) itd.

Jeżeli chodzi o procentowy stosunek żydów do ludności tubylczej, to największy odsetek żydów posiada Palestyna i Tangier (ok. 30 proc.), **Jemen i Polska (ok. 10 proc.) ogółu ludności.** Inne społeczeństwa posiadają znacznie mniejszy odsetek żydów.

Jeżeli pominiemy takie kraje, jak Palestyna, celowo kolonizowana przez żydów, oraz mały międzynarodowy Tangier lub Jemen — **to zostanie Polska jako kraj, w którym w stosunku do ogółu mieszkańców jest najwięcej żydów.**

Stąd zagadnienie żydowskie w Polsce **jest tak ważne i aktualne. Nie jest ono tak ostre ani** w Stanach ani w Rosji sowieckiej, **gdyż ludność żydowska jest tam rozproszona na dużych obszarach. Tym bardziej zagadnienie to nie zaognia się w tych krajach, gdzie ilość żydów jest mniejsza, z wyjątkiem Rumunii, gdzie znowu w niektórych okolicach zażydzenie jest bardzo znaczne, a nadto gdzie żydzi doszli do nieproporcjonalnego znaczenia w** życiu gospodarczym.

Na tym samym tle **nieproporcjonalnie dużego znaczenia żydów w życiu kraju** mimo stosunkowo niewielkiej liczby doszło do zaognienia kwestji żydowskiej w Niemczech.

W Polsce, niestety, obydwa czynniki, zaogniające sprawę żydowską, grają dużą rolę. Zgęszczenie ludności żydowskiej jest bardzo dzie, a jej rola w życiu narodu ciężka do zniesienia. Dlatego gdy mowa o rozwiązaniu sprawy żydowskiej, jako zagadnienia światowego — rola Polski wysuwa się na plan pierwszy.

Dezyderaty zjazdu

DYREKTORÓW LICEALNYCH

W Warszawie toczyły się trzydniowe obrady zjazdu dyrektorów liceów ogólnokształcących, przy udziale około 300 dyrektorów z całej Polski, przedstawicieli Ministerstwa oświaty i kuratoriów okręgów szkolnych.

Obrady dotyczyły zagadnień bardzo ważnych, które powstały w związku z nowoutworzonymi liceami: **reformy egzaminów maturalnych i warunków wstępu na wyższe uczelnie w nowym ustroju szkolnym.**

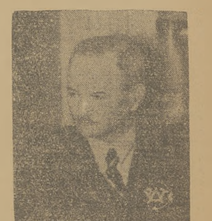
Na powyższe tematy wywiązała się ożywiona dyskusja, **w wyniku której opinia zebrania uznała końcowy egzamin maturalny, jako pożądaną formę zakończenia liceum, natomiast potraktowała, jako zbędne, egzaminy wstępne do szkół wyższych.**

Mowa była również o realizacji programów licealnych, w czym dotychczas zaznaczyły się pewne niedomagania, głównie wypływające z braku podręczników.

Ostatnim przedmiotem obrad była jeszcze **jedna żywotna sprawa: selekcji kandydatów do liceów.**

Jako kanwa do dyskusji służył referat dyrektorki p. Kiernikowej.

Zamykając posiedzenie przewodniczący dyr. **E. Łoziński podkreślił z zadowoleniem, że zjazd dostarczył obfitych materiałów, które po przepracowaniu przez Stow. dyrektorów, przedstawione będą władzom szkolnym.**



SENATOR DĄBKOWSKI

Reprodukujemy podobiznę sen. Stefana Dąbkowskiego, przewodniczącego klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, który złożył w Senacie imieniem klubu deklarację programową.

W Polsce i we Włoszech powstają nowe miasta

Mussolini jako pilot -- min. Beck jako pasażer

samolotu prywatnego Duce

Sensację wywołał w ub. środę w Rzymie niezwykły gest kurtuazji Mussoliniego wobec min. Becka.

W chwili gdy dobiegała końca wizyta ministra Becka w Guidonii, słynnym mieście lotników, położonym o kilkanaście kilometrów od Rzymu, przybył niespodziewanie Duce i zaprosił ministra na przeszło godzinną przejażdżkę swym samolotem, który sam pilotował.

Było to miłą niespodzianką dla samego min. Becka, któremu zakomunikowano dopiero w czasie śniadania w kasynie oficerskim, że Duce niebawem przybędzie. Program dnia tego nie przewidywał a dotąd Mussolini tylko jeden raz zaprosił zagranicznego gościa na tego rodzaju spacer w powietrzu.

Mussolini przybył ubrany w brązowe ubranie i takiż kapelusz. Min. Beck wsiadł do jego samochodu i obaj pojechali na lotnisko, gdzie wielki biały samolot Mussoliniego był gotowy do startu.

Duce nałożył skórzaną kurtkę i hełm skórzany po czym zajął miejsce w kabinie pilota, a min. Beck obok niego.

Poza tym wsiedli jeszcze do samolotu gen. Valle, wicemin. b. ambasador w Warszawie, Bastianini, dyr. Potocki i attache wojskowy w Rzymie mjr. Niewęgłowski.

Samolot Mussoliniego to wielki biały trzymotorowiec „Savoia - Marchetti 73" na 16 miejsc. Mussolini, będąc zapalonym pilotem, lata b. często i zawsze nim pilotuje.

Celem wycieczki były nowe miasta, powstałe na osuszonych w ostatnich latach błotach pontyjskich. Jest to jedno z tych wielkich dzieł, które stanowią przedmiot dumy faszystowskiej Italii.

Duce pokazał min. Beckowi z lotu ptaka miasta Littoria, Sabaudia i inne i w ogóle całą nową prowincję, która powstała tam, gdzie jeszcze przed laty rządziła wszechwładnie śmiertelna malaria.

Dziesiątki tysięcy osuszonych hektarów, 215 tys. mieszkańców tej nowej prowincji, 6 miliardów lirów wydanych na te roboty publiczne—oto cyfry świadczące o gigantycznym wysiłku, dokonanym przez Włochy Mussoliniego.

Wydarcie błotom tych tysięcy hektarów jest oczywiście specjalnie ciekawe dla Polaków, mających te same co Włochy problemy przeludnienia.

Jak trafnie zauważył min. Bastianini w rozmowie z przedstawicielami prasy polskiej — **Polska i Włochy są jedynymi krajami w Europie, w których powstają nowe miasta.**

Pokazawszy z wysokości 500 metrów nowe miasta włoskie, a następnie historyczną Ostię, port starożytnego Rzymu, Mussolini skierował samolot nad morze, a następnie przeleciawszy nad Rzymem powrócił z min. Beckiem do Guidonii gdzie w ciągu przedpołudnia Włochy zaprezentowały polskiemu ministrowi swe zagranicznych potęgę swych skrzydeł.

Jak zapewnić robotnikom wypoczynek!

Odczyt inspektorki pracy p. Miedzińskiej o wczasach pracowniczych

Poruszaliśmy już kilkakrotnie zagadnienie wczasów pracowniczych. Jest to zagadnienie dużego znaczenia i na zachodzie Europy w różny sposób rozwiązywane jest przez różne państwa. Nie będziemy dalecy od prawdy jeżeli stwierdzimy, iż Zagłębie Dąbrowskie, dzięki zainteresowaniu się tym problemem grona działaczy społecznych, na czele z dr Cholewickim, wysuwa się na czoło innych ośrodków w Rzplitej, przystępując do konkretnej akcji wczasów pracowniczych. Przytaczaliśmy na łamach „K. Z" obszerne streszczenie referatu dyr. Cholewickiego, zakończonego wnioskiem powołania do życia „Tymczasowej komisji porozumiewawczej wczasów pracowniczych" — koordynującej działalność szeregu organizacyj prowadzących w ramach swej działalności akcję wczasów pracowniczych.

Jak sprawa wczasów pracowniczych traktowana jest przez czynniki oficjalne? Częściową odpowiedź znajdujemy w referacie p. inspektorki pracy Janiny Miedzińskiej wygłoszonym w Warszawie w Towarzystwie polityki Społecznej. Streszczenie tego referatu, który dotyczył nie całokształtu zagadnienia wczasów, a jedynie „wczasów robotniczych" zamieścił „Express Poranny". Ze względu na interesujący temat przytaczamy streszczenie w całości:

„Nie mamy powodu wstydzić się tego — oświadczyła p. inspektorka pracy, Janina Miedzińska, na odczycie wygłoszonym w Towarzystwie Polityki Społecznej. Gdzie problem wczasów narodził się najpierw i doczekał pomyślnych rozwiązań? — W Stanach Zjednoczonych, Anglii i Belgii — a więc w państwach wysoko uprzemysłowionych, gdzie robotnik jest dobrze sytuowany i już go „stać" na urlop. U nas ważniejszą jest na razie sprawa zarobków i warunków pracy.

Jak tu myśleć mówi prelegentka — o zorganizowaniu wczasów na szeroką skalę

gdy w przemyśle mineralnym zaledwie 12.9 proc. robotników korzysta z urlopów w drzewnym — 16.6 proc., metalowym 39.8 proc., włókienniczym — 36 proc. Najwięcej, bo 64 proc. przypada na przemysł chemiczny.

Wielu robotnikom dlatego nie przysługuje prawo do urlopu, że nie mają oni za sobą roku nieprzerwanej pracy w tym samym przedsiębiorstwie.

Organizacja wczasów robotniczych za granicą poszła w różnych kierunkach i spoczywa bądź w ręku władz państwowych bądź samorządu i organizacji społecznych.

W Stanach Zjednoczonych samorząd organizuje dla robotników ośrodki rekreacyjne. Kwitnie w nich sport i praca samokształceniowa. Dla uzgodnienia tej akcji powstało Narodowe Stowarzyszenie Rekreacyjne. By zrozumieć, jaką wagę przypisują Amerykanie wczasom — dość powiedzieć, że powołano tam dla tego zagadnienie szereg katedr.

W Anglii zasady racjonalnego wykorzystania wolnego czasu wpajane są powszechnie od dziecka.

Organizacja wczasów jest dobrze postawiona, ale zupełnie nie scentralizowana,

Spoczywa w ręku instytucji społecznych.

W Belgii — wczasami zajmują się organizacje społeczne. W r. 1936 utworzony został Urząd Narodowy Wczasów Robotniczych przy Ministerstwie Oświaty.

W Polsce próby urządzania robotniczych wczasów podejmuje różne organizacje i instytucje, jak organizacje robotnicze, Zw. Strzelecki, instytucje społeczne, turystyczne i t.p. Ostatnio koordynacją tych prób zajęło się Zrzeszenie Organizacji Oświatowo - Kulturalnych. Postanowiono utworzyć specjalny fundusz wczasów.

Bardzo rozumna jest koncepcja tego Zrzeszenia: wczasy robotnicze mają być **wymianą usług między miastem i wsią.** Urlop robotnika spędzony na wsi — to korzyść dla kieszeni chłopów. Dlatego wieś powinna w zamian dostarczyć robotnikom odpowiednich miejsc na zebrania, boisk i innych urządzeń, z których zresztą korzystałaby i sama.

Ale bez pomocy państwa akcja społeczna nie wyda należytych owoców. Dlatego wczasami zajmują się również Min. opieki społecznej, Oświaty, Komunikacji, PUWF, Instytut Spraw Społecznych, Liga Popierania Turystyki — a zawiązkiem placówki rządowej, centralizującej tę akcję, jest Komisja wczasów pracowniczych, na razie działająca na terenie Min. opieki społecznej i podległych mu instytucji.

Niestety, brak odpowiednich funduszów — sprawia że rezultaty całej akcji na razie nie mogą być duże".

Ze streszczenia referatu inspektorki Miedzińskiej wynika, iż projekt koordynacji akcji wczasów pracowniczych w Zagłębiu Dąbrowskim oparty jest na słusznych zasadach.

Główny inspektor pracy w Sosnowcu

odbędzie dzisiaj konferencję ze związkami robotnicz.

Dzisiaj przyjeżdża do Sosnowca główny inspektor pracy **dyr. Klott** z Warszawy.

O godz. 11 przed południem dyr. Klott odbędzie konferencję z przedstawicielami wszystkich miejscowych zawodowych związków robotniczych.

Wiadomość o przyjeździe do Sosnowca insp. Klotta nadeszła wczoraj i wczoraj też sosnowiecki inspektorat pracy zawiadomił związki zawodowe o dzisiejszej konferencji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

11 Marzec — **Piątek**

Suche dni, Konstantyna w. Słowiański: Ludosława.
Słońca wsch. 6.1, zach. 17.32
Księżyca w. 11.57, zach. 3.4

HISTORIA PODAJE:

1646 Zmarł hetman koronny St. Koniecpolski.
1818 Przywiezienie zwłok Kościuszki do Krakowa.
1917 Wybuch rewolucji w Rosji.

PRZYSŁOWIA:

Gdy suchy marzec, kwiecień mokry
Maj przychłodny,
Wtedy rok nie będzie głodny.

AFORYZMY:

Być szczęśliwym, to znaczy widzieć świat takim, jakim się go chce mieć.

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy z oliwy na bawełnie wywabia się zimnymi mydlinkami z amoniakiem.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kobiety nad przepaścią".
EDEN: „Korsarze".
PATRIA: „Więzień z Kazby".

—oOo—

× **POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY.** Liga Popierania Turystyki w Katowicach organizuje na dzień 18, 19 i 20 marca 1938 r. pociąg popularny z Katowic do Warszawy. Odj. 17 bm. o godzinie 23.42. Warszawa przyj. godz. 5.38 Powrót z Warszawy 20 bm. o godz 22.40 Katowice przyj. godz. 5.03 w dniu 21 bm. Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia m. st. Warszawy z przewodnikiem tylko 10.50 zł. — Karty kontrolne sprzedają: Kolejowa kasa biletowa w Katowicach okienko 1 oraz wszystkie biura podróży. Uczestnicy, dojeżdżający ze stacyj odległych ponad 20 km. korzystają z 50 proc. zniżki.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek, w Grodźcu — sala Domu Strażackiego, o godz. 20 dana będzie arcywesoła farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha p. t. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem świetnego artysty teatralnego i filmowego Stanisława Sielańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w składzie WP. Bednarka.

W sobotę o godz. 20.30 — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

W niedzielę po południu o godz. 16.30 i wieczorem o godz. 20.30 — gościnne występy Stanisława Sielańskiego w kapitalnej farsie p.t. „Hiszpańska mucha".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 11 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny"

Sobota 12 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny (dla szkół); godz. 20 — „Tekla"

Niedziela 13 bm. godz. 15.30 — „Tekla" (sprzedane dla zakł. Hohenlohego); godz. 19 „Tekla" (sprzedane dla Huty Batory)

—oOo—

Zarządzenie min. oświaty

O TAKSIE ADMINISTRACYJNEJ

Ministerstwo oświaty wydało nowe zarządzenie w sprawie taksy administracyjnej przy przechodzeniu uczniów szkół średnich ogólno - kształcących do liceum.

Obecnie taksa dla tych uczniów wynosić będzie 200 zł., a nie jak dla nowo wstępujących 230 zł., przy czym uczniowie szkół średnich mają możność ubieganie się o ulgi w czesnym.

—xx—

× **NOWE ZNACZKI POCZTOWE.** Poczta polska wypuści nową serię znaczków pocztowych wartości 1 zł. ku upamiętnieniu 150 rocznicy Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Bedzie to znaczek poziomy, koloru niebiesko-fioletowego przedstawiający: Kościuszkę — Paine'a — Washingtona na tle pomnika Wolności w Ameryce i tęczę.

NA FALI DNIA

900.000 ZŁ. NA REGULACJĘ CZARNEJ PRZEMSZY I POGONI

W najbliższych dniach nastąpi rozdział kredytów Funduszu Pracy na roboty publiczne dla ośrodków przemysłowych. Z poważniejszych inwestycyj w roku bieżącym przewidziane jest wyasygnowanie 900.000 zł. na regulację Czarnej Przemszy i Pogoni. Wybudowany ma być kanał spławny, który biegł by od Zawiercia na odcinku Warta — Przemsza — Wisła.

* * *

Ta wielce pocieszająca wiadomość ukazała się we wczorajszym „Wieczorze Warszawskim". O ile częściowa regulacja Czarnej Przemszy jest przewidziana i to w b. skromnych rozmiarach — o tyle o regulacji Pogoni słyszymy po raz pierwszy.

Wiemy, że Pogoń jest dzielnicą Sosnowca. W dniach słotnych — jak wczorajszy — może istotnie niektóre ulice Pogoni przypominają nieco kapryśne strumyki...

Przypuszczamy, że w redakcji stołecznego pisma pomieszano po prostu Bogorię w Dąbrowie z Pogonią.

Skąd zaś pismo to wzięło informacje o budowie kanału Zawiercie — Warta— Przemsza — Wisła, trudno dociec...

Kongres Zjednoczonych

ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Zarząd Główny Zjednoczonych Związków Zawodowych w Polsce zwołuje na 27 marca br. do Katowic kongres delegatów związków, wchodzących w skład Zjednoczonych Związków Zawodowych.

Udział w kongresie wezmą przedstawiciele władz oraz wybitni działacze polskiego ruchu zawodowego.

Kongres poprzedzi solenne nabożeństwo w kościele garnizonowym w Katowicach i złożenie wieńca u stóp Pomnika Powstańca na Placu Wolności.

Tegoż samego dnia — również w Katowicach — odbędą swe nadzwyczajne walne zjazdy poszczególne organizacje należące do Zjednoczonych Związków Zawodowych w Polsce.

—oOo—

Zwrot kosztów podróży

DLA UBEZPIECZONYCH

Z tytułu zapomogi na podróż ubezpieczalnie społeczne zwracają ubezpieczonym udowodnione koszty przejazdu, według najniższej taryfy, do miejscowości, w której pozostający bez pracy otrzymał zajęcie. Ubezpieczalnia zwraca tylko za wykazane koszty przejazdu, t. zn. pozostający bez pracy musi je sam ponieść, a następnie przedstawić dowody przy żądaniu zwrotu kosztów przejazdu.

W wypadkach gdy pracownik, posiadający rodzinę, zdecydował się przesiedlić wraz z rodziną do innej miejscowości, w której otrzymał zatrudnienie, należy mu się zwrot kosztów przejazdu nie tylko osobistego. ale także osób będących członkami jego rodziny.

—oOo—

Zebranie komitetu obw.

T-WA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W SOSNOWCU

Zwyczajne ogólne zgromadzenie Komitetu obwodowego T-wa popierania budowy publicznych szkół powszechnych w Sosnowcu odbędzie się dn. 26 bm. o godz. 10 w publ. szkole powsz. nr. 6 w Sosnowcu (Wawel) z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, roczne sprawozdanie z organizacji Towarzystwa w obwodzie; sprawozdanie ze stanu finansowego wszystkich kół w obwodzie, sprawozdanie z akcji budowy szkół i zaopatrywania szkół; urządzenie szkolne i pomoce naukowe; sprawozdanie z działalności zarządu; wybór nowego zarządu Komitetu obwodowego; plan pracy na rok następny; wnioski.

PP. kierownicy szkół, oraz nauczyciele (lki) biorący udział jako delegaci Kół mają udzielone na ten dzień urlopy przez Inspektorat szkolny sosnowiecki.

—oOo—

× **WYSTAWA DROGOWA W RADOMIU.** W początkach kwietnia rb. odbędzie się w Radomiu walny zjazd oddziału Ligi Drogowej. W ramach zjazdu — przewidziane jest otwarcie wystawy drogowej. W tym samym czasie odbędzie się zjazd delegatów gminnych Ligi połączony z kursem.

Dwumilionowy budżet Będzina w r. 1938-39

Regulacja Czarnej Przemszy kosztem 393 tys. zł.

Zarząd miejski w Będzinie opracował już i uchwalił budżet na rok 1938-39.

Budżet Będzina jest zrównoważony i zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 1.944.221 zł.

Wydatki zwyczajne wynoszą 1.199.650 zł, przy czym powiększone zostały w stosunku do preliminarza budżetowego z roku 1937-38 o 93.645 zł.

Wydatki nadzwyczajne zwiększone o 16.316 zł, wynoszą ogółem 744.671 zł.

Dochody zwyczajne wynoszą 1.357.420 zł, przy czym są wyższe od preliminowanych w 1937-38 roku o 140.605 zł.

Dochody nadzwyczajne zamykają się kwotą 586.901 zł, przy czym są mniejsze niż w poprzednim preliminarzu o 30.644 zł.

WYDATKI

Wydatki zwyczajne w budżecie administracyjnym na rok 1938-39 przewidziane w poszczególnych działach przedstawiają się następująco:

Zarząd ogólny — 250.253 zł.
Majątek komunalny — 38.608 zł.
Spłata długów — 126.665 zł.
Drogi i place publiczne — 100.106 zł.
Pomiary i plany regulacyjne miasta — 10.955 zł.
Oświata — 139.178 zł.
Kultura i sztuka — 1150 zł.
Zdrowie publiczne — 159.776 zł.
Opieka społeczna — 188.955 zł.
Popieranie rolnictwa — 450 zł.
Popieranie przemysłu i handlu — zł 2000.
Bezpieczeństwo publiczne — 78.607 zł.
Różne — 63.047 zł.

DOCHODY

W dochodach zwyczajnych poszczególne działy zamykają się następującymi sumami:

Majątek komunalny — 123.828 zł.
Przedsiębiorstwa komunalne — 266.025 zł.
Subwencje i dotacje — 28.404 zł.
Zwroty — 65.257 zł.
Opłaty administracyjne — 22.800.
Opłaty za korzystanie z urządzeń publicznych — 30.002 zł.
Dopłaty — 33.500 zł.
Udział w podatkach państwowych — 485.000 zł.
Dodatki do podatków państwowych — 281.501 zł.
Podatki samoistne — 15.101 zł.
Różne — 50.002 zł.

INWESTYCJE

W b. roku budżetowym zarząd miejski układając budżet uwzględnił przede wszystkim roboty inwestycyjne.

M. in. dokonana zostanie przebudowa niektórych budynków koszarowych kosztem 40 tys. zł, na inwestycje zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego przeznaczono 132 tys. zł, na remont rzeźni — 7 tys. zł. na przebudowę targowiska miejskiego — 2.500 zł, przebudowa ulicy Kościuszki — 22 tys. zł, dokończenie ulicy Kościuszki — 47 tys. zł, na regulację Czarnej Przemszy przewidziano 393 tys. zł, na dokończenie szkoły powszechnej na Ksawerze 70.670 zł. Poza tym zostanie zabrukowanych i przebudowanych szereg ulic w mieście.

Na inwestycje te miasto otrzyma dotację z Funduszu Pracy w wysokości 300 tys. zł oraz pożyczki z Funduszu Pracy, Tow. popierania budowy szkół powszechnych i in. 195.600 zł.

Uchwalony przez zarząd miejski budżet, odesłany został do komisji, poczym wejdzie pod obrady Rady miejskiej.

Zarząd miejski w Sosnowcu

nie zgodził się na zamknięcie teatru

Wczoraj na posiedzeniu Zarządu miejskiego w Sosnowcu rozpatrywane było podanie dyrektora teatru miejskiego w Sosnowcu p. J. Gołaszewskiego w sprawie zamknięcia sezonu teatralnego w dniu 20 bm.

Zarząd miejski po rozpatrzeniu podania zajął stanowisko odmowne, wyrażając opinię, iż sezon teatralny nie może być zamknięty przed terminem przewidzianym umową.

W związku z decyzją Zarządu miejskiego o ile dyr. Gołaszewski zamknie sezon w dniu 20 bm. nastąpi rozwiązanie umowy. Może być oczywiście i takie wyjście, iż dyr. Gołaszewski znajdzie zastępcę do prowadzenia nadal teatru.

Kto obejmie stanowisko

dyrektora szpitala miejskiego w Sosnowcu

Jak się dowiadujemy, kilka dni temu rozpatrywana była przez Zarząd miejski w Sosnowcu sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora szpitala miejskiego na Pekinie.

Jak wiadomo rozpisany był konkurs na to stanowisko. Zarząd miasta nie rozstrzygnął komu powierzyć to stanowisko, a wybrano trzech kandydatów, pozostawiając ostateczną decyzję Województwu.

Tymi trzema kandydatami są: dr. Szymonowicz, asyst. profesora ze Lwowa, dr. Stohl z Krakowa i dr. Lipnicki z Sosnowca.

Województwo w Kielcach zadecyduje, któremu z trzech kandydatów przyznać pierwszeństwo.

Uroczystość w Klimontowie

Ingres pierwszego ks. proboszcza

Jak w swoim czasie donosiliśmy, dekretem JE. ks. biskupa dr. T. Kubiny została utworzona w Klimontowie samodzielna parafia.

Proboszczem nowej parafii został mianowany ks. Czesław Drożdż, zagłębianin, ostatnio wikariusz w Radomsku, a przed trzema laty wikariusz w parafii św. Tomasza na Pogoni.

Podczas swej działalności duszpasterskiej na Pogoni i w Radomsku — ks. Drożdż pozyskał szczerą sympatię — swych parafian. Również w ciągu swego zaledwie czterotygodniowego pobytu w Klimontowie ks. Drożdż zdołał wiele zdziałać dla parafii i zdobył serca wszystkich parafian.

Uroczysty ingres ks. proboszcza Drożdża odbędzie się w niedzielę o godz. 11 rano.

Wprowadzenia nowego proboszcza dokona ks. dziekan Goła z Niwki w asyście duchowieństwa oraz przy udziale wszystkich organizacyj nowoutworzonej parafii i wiernych.

Do życzeń, jakie popłyną na ręce nowego proboszcza w dniu uroczystego ingresu przyłącza się również i Redakcja „Kuriera Zachodniego".

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

W 4 dniu ciągnienia 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej wygrane po zł 300 padły na następujące numery:

Seria 9: 544 168 789 619 890 2241 3545 3183 4882 4164 4678 4290 5162 5609 0305 6049 6213 6113 6354 6071 6440 7045 7168 8191 8206 8216 8483 8522 8806 9239 9034 9734 9791 9232 9575 9440 10579 11962 11866 11221 11118 12321 12789 2637 12323 12678 12002 12201 13026 13852 13726 14422 14534 15556 15091 15802 16245 16129 16528 17674 17828 18953 18220 19635 19386 19532 19114 20461 21068 21860 21798 22562 22842.

Seria 25: 6300.

Seria 38: 481 449 316 1239 1392 1070 2119 2798 3880 3909 3648 4121 4099 4414 4096 4269 5254 6020 6876 6012 7028 7114 7543 8298 9416 9518 9202 9602 9976 9867 10041 10316 10167 10730 11380 11599 11371 12154 12879 12340 12613 13786 13235 14170 15384 15509 15318 15345 16637 16082 16537 16674 16966 17565 17866 17247 18678 19026 18282 19795 19658 20831 20308 21021 21862 21269 21511 21318 22242 22370 22077 22585 22519.

Seria 39: 613 174 645 116 659 2152 2867 2178 2906 2838 2509 3025 3916 3664 4526 4888 5268 5049 6875 6425 6758 7075 7482 7792 7715 7272 8860 8158 8354 9051 9532 9596 9274 10934 10015 10407 14383 10614 10225 11433 11715 12204 13519 13443 13149 15992 15092 15557 15063 16037 16744 16721 17250 17555 18569 18150 19179 19014 19747 19890 19178 20676 20952 20929 20561 21996 21625 22678 22071 22526 22787 22820.

Wyjaśnienie

INSPEKTORA SZKOLNEGO

Od inspektora szkolnego w Sosnowcu otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie Zagłębia oraz zamiejscowej o zranieniu nożem ucznia szkoły powszechnej w Niwce Kaliwy przez jego kolegę Kabałę, Inspektorat Szkolny po zbadaniu tej sprawy stwierdza, że udeżenie nożem było przypadkowe i mimowolne, a rana lekka i powierzchowna. Uczeń Kaliwa uczęszcza do szkoły po dwudniowej przerwie.

Notatka o takiej treści ukazała się widocznie wskutek zbiegu okoliczności i nieporozumienia. W tym samym bowiem czasie na kolonii Orion, sąsiadującej z Niwką, został w bójce pchnięty nożem Władysław Duch, którego w stanie groźnym karetka pogotowia zawiozła do szpitala w Sosnowcu.

Tą samą karetką został odesłany do zbadania i uczeń Kaliwa Henryk. Stąd widocznie powstała wersja o ciężkim zranieniu chłopca".

Inspektor Szkolny
Stanisław Luchowiec.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, zaznaczyć musimy, że w ub. tygodniu podaliśmy wiadomość o ciężkim zranieniu Ducha, zaś o przypadkowym skaleczeniu Kaliwy nie wspominaliśmy.

Strajk okupacyjny

W WAPIENNIKACH ŁADY

Strajk okupacyjny w wapiennikach Łady w Ząbkowicach trwa w dalszym ciągu.

28 robotników i 6 robotnic od 18 dni przebywa w fatalnych warunkach na terenie wapienników.

—ooo—

Zmiana rozkładu jazdy

TRAMW. ELEKTR. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Z dniem 14 marca 1938 r. zostają wprowadzone następujące zmiany:

I. Tramwaj z Milowic, zamiast o godzinie 06.50, będzie odchodził o godz. 06.47. Z przystanku 3-go Maja odejdzie dalej w kierunku Okrzei normalnie t. zn. o godz. 06.56.

II. Pierwszy tramwaj z remizy w kierunku Dąbrowy Górniczej będzie wychodził o godz. 04.15, zamiast 03.50. — Odjazd z Redenu 04.30, zamiast 04.05, przyjazd do Sosnowca 05.05, zamiast 04.40 i dalej już normalnie t. zn. odjazd z Sosnowca o godz. 05.09.

BIURO RUCHU
Tramw. Elektr. Zagł. Dąbr.

—ooo—

Nieszczęśliwe wypadki

PODCZAS PRACY

Onegdaj wydarzyły się w Sosnowcu dwa nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.

W fabryce Czechowskiego robotnik Franciszek Trzaska z Czeladzi (Boczna 38) doznał potłuczenia nogi. Pierwszej pomocy udzielił Trzasce lekarz Ubezpieczalni dr. Piasecki, po czym przewieziono go na kurację do domu.

W fabryce Hulczyńskiego doznał podczas pracy dotkliwego poparzenia twarzy robotnik Feliks Sączewski.

Poparzonego robotnika przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

PROGRAM RADIOWY

Z DZIEJÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ

Dnia 11 bm. o godz. 17 dr Janina Bergerówna wygłosi felieton pt. „Z dziejów opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce". Mało kto wie o genezie i rozwoju instytucji społecznych w Polsce. Inaczej niż obecnie musiały one wyglądać w Polsce przedrozbiorowej. Jak się ta sprawa przedstawiała dawniej, poinformuje słuchaczy pogadanka radiowa.

RENESANS DAWNYCH UTWORÓW FORTEPIANOWYCH

W piątek dnia 11 bm. o godz. 17.15 odbędzie się w radio koncert utworów fortepianowych na cztery ręce. Ten bardzo miły i wartościowy rodzaj domowego muzykowania poszedł ostatnio nieco w zapomnienie. Na tym odcinku literatury muzycznej do najcenniejszych pozycyj należą utwory Dworzaka. Usłyszymy je w audycji radiowej jako dwie „Legendy" w wykonaniu pp. J. Lefelda i I. Rosenbauma. Poza tym w programie figurują utwory Jensena i Hummla. Wszystkie te utwory będą wykonane w Polskim Radio po raz pierwszy

KONCERT POD BATUTĄ EMILA COOPERA

W piątkowym koncercie filharmonicznym transmitowanym przez Polskie Radio o godz. 20 wystąpi jako dyrygent słynny amerykański kapelmistrz Emil Cooper. Dyrygent ten cieszy się w Polsce szczególnym uznaniem. Występuje on w Warszawie co roku, a obecnie nawet kilka razy w sezonie.

Solistką koncertu będzie znakomita skrzypaczka Irena Dubiska. Program wieczoru obejmie: suitę z baletu „Miłość" Morawskiego, suitę z baletu „Diane di Poitiers" Iberta oraz koncerty skrzypcowe Bacha E-dur i Mozarta G-dur. Słowo wstępne wygłosi dr Bronisława Wójcik-Keuprulianowa.

PIĄTEK 11 MARCA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Mała Eliza" słuchowisko 11.40 Pieśni hiszpańskie (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert muzyki polskiej 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Muzyka rosyjska (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Kukułka" audycja dla dzieci 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Z dziejów opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce" pogadanka 17.15 Utwory fortepianowe na 4 ręce 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe 18.15 Pieśni w wykonaniu Kamy Norskiej-Góreckiej 18.40 Poradnik sportowy 18.45 Ogrodnik śląski: „Uczmy się pomologii: śliwki, łubaszki, renklody i mirabelki" pogadanka 19.00 Powszechny teatr wyobraźni: „Lis Przechera" poemat J. W. Goethego 19.30 Pieśni ludowe ziemi łęczyckiej wykona trzygłosowy chór prywatnego gimnazjum żeńskiego 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Muzyka z płyt.

W sali odczytowej

Drogi węgla polskiego

Stan dzisiejszy i perspektywy wywozu

Koło Ekonomistów w Katowicach zorganizowało odczyt dr T. Borkowskiego pt. „Organizacja eksportu węgla". Odczyt odbył się w sali Stow. Inżynierów i Techników, a osoba prelegenta — wytrawnego znawcy zagadnień węglowych i autora głośnej książki o węglu — zgromadziła elitę działaczy gospodarczych G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Przedstawiwszy nasamprzód strukturalne warunki naszego wywozu węglowego, które w zarysach sprowadzają się do tego, że mamy dobry choć znowu nie najlepszy w Europie węgiel,

doskonałego górnika a natomiast słabe oparcie o rynek wewnętrzny, a zatem i nikłe środki finansowe i w rezultacie duże zaległości inwestycyjne (wynoszące przeszło 200 milionów złotych)

zobrazował dr Borkowski dzieje naszego wywozu węglowego, w wyniku czego sformułował tezę, że o ile w r. 1926 — roku strajku angielskiego —

polski handel węglowy zdał egzamin ze swej żywotności zdoławszy wyeksportować 14,5 miln. ton

o tyle w latach następnych zdał egzamin i ze swej dojrzałości, nie dając się wyprzeć Anglikom ze zdobytych rynków i utrzymując wywóz roczny na przeciętnej 11 miln. t.

Niestety, jak wiadomo, w latach kryzysu ceny eksportowe obniżyły się niezmiernie silnie, gdyż z przeciętnej utargowej, wynoszącej z 1 tony zł 18 w r. 1927 do 7 zł w roku 1932. W międzyczasie na skutek przyjęcia za podstawę państwowej polityki gospodarczej — polityki deflacyjnej — przeprowadzono w latach 1932—1935 daleko idące

obniżki krajowej ceny węgla, co utrudniło w dużej mierze przemysłowi konkurencję na rynkach eksportowych.

Prelegent ocenił zarówno polską konwencję eksportową, jak i porozumienie z konkurencją brytyjską pozytywnie, gdyż przyczyniły się one do

zahamowania dalszej obniżki utargów eksportowych,

a nawet spowodowały ich podwyżkę.

Co do zaleceń na najbliższą przyszłość autor wypowiedział się za rozszerzeniem reguły konwencyjnej na wywóz do Południowej Afryki oraz Ameryki tudzież na wolną do dziś dnia zupełnie sprzedaż węgla bunkrowego (paliwo dla statków), a to by przeciwdziałać dającemu się ciągle we znaki niepotrzebnemu zbijaniu ceny.

Oceniając dodatnio rezultaty wysiłków przemysłu oraz polityki węglowej w dziedzinie wywozu węgla, wskazał jednakowoż dr Borkowski na jedno niebezpieczeństwo, mianowicie na

cofanie się naszego węgla z rynków strukturalnie naszym zagłębiom najbliższych jak Czechosłowacja, Austria, Węgry.

Oto udział w przywozie węgla do Czechosłowacji obniżył się z 60 proc. w r. 1924 do 1 proc. w r. 1936, udział nasz w przywozie do Austrii obniżył się z 63 proc. w r. 1927 do 35 proc. w r. 1936, a udział w zaopatrzeniu rynku węgierskiego spadł z 75 proc. w roku 1927 do 6 proc. w roku 1936.

Cofanie się węgla polskiego z tych rynków jest o tyle zjawiskiem ujemnym, że cena, osiągana na nich, jest stosunkowo bardzo wysoka — w wywozie do Austrii osiągamy do 28 zł za tonę, podczas gdy na rynku francuskim (kontyngentowanym) zł 16, a w przeciętnej utargów zamorskich tylko zł 12.

Fakt spadku wywozu na te rynki jest tym bardziej niebezpieczny, że grozi nam ustabilizowaniem tego niekorzystnego stanu rzeczy w razie dojścia do skutku międzynarodowego porozumienia węglowego o którym coraz częściej zaczyna się mówić. Konwencja bowiem opiera się zazwyczaj na stanie faktycznym w okresie poprzedzającym jej zawarcie.

Poczta lotnicza

BEZ DOPŁAT

W drugiej połowie czerwca rb. odbędzie się w Brukseli konferencja europejskich zarządów pocztowych, poświęcona sprawie zniesienia dodatkowych opłat pocztowych od korespondencji przewożonej drogą lotniczą.

Niektóre kraje europejskie zniosły już całkowicie względnie częściowo dopłaty dodatkowe do poczty lotniczej. Poczta polska w coraz szerszym zakresie wprowadza przewóz listów samolotami bez specjalnych dopłat. Dotyczy to już obrotu pocztowo - lotniczego między Polską a Palestyną, ostatnio zaś objęło również przewóz korespondencji lotniczej z Warszawy do następujących stolic europejskich: Tallin, Helsinki, Paryż, Londyn, Zurych, Rzym, Medjolan i Lizbona. Zniesienie dopłat dodatkowych obejmuje na razie przesyłki listowe zaliczone do t. zw. kategorii I, t.j. listy i karty pocztowe.

Od 1 kwietnia rb. przewóz poczty lotniczej z Polski za normalną opłatą rozszerzony ma być i na szereg innych krajów europejskich, przy czym czynione są starania, by dotyczyło to także korespondencji, wysyłanej poza stolicą z większych ośrodków kraju, jak Poznań, Katowice, Lwów, Kraków i in.

Sprawa podwyżki płac

w cementowni „Wiek"

Delegaci robotników fabr. cementu „Wiek" w Ogrodzieńcu otrzymali z głównego zarządu tej fabryki z Warszawy zaproszenie do ponownego przyjazdu do Warszawy dla kontynuowania pertraktacyj w sprawie nowych cen płacy i zawarcia umowy zbiorowej, obowiązującej od 1.4. rb.

Jak donosiliśmy niedawno, delegaci cementowni „Wiek" wrócili w ub. tygodniu z Warszawy z niczym, gdyż pertraktacje nie dały żadnego wyniku. Na wysunięte przez delegatów żądania podwyżki około 35 proc. zarząd fabryki skłonny był dać najwyżej 9 proc.

Z obecnego wezwania delegatów do Warszawy należy wnioskować, że zarząd fabryki pójdzie na większe ustępstwa.

Kto pokryje straty 1140 zł.

w Banku spółdzielczym w Wolbromiu

W ub. roku nieujawniony dotychczas sprawca skradł z kasetki żelaznej Spółdzielczego Banku Kredytowego w Wolbromiu 1140 zł. Kradzieży dokonano bez wysiłku, gdyż okno na parterze Banku było otwarte, a kasetka nie zamknięta, przy czym stało się to w czasie pory obiadowej, gdy w lokalu Banku nie było żywej duszy.

Śledztwo przeciwko kasjerce Banku, podejrzanej o przywłaszczenie, zostało umorzone.

Na onegdajszym zebraniu członków Banku sprawa kradzieży wywołała gorącą dyskusję, podczas której zarzucano zarządowi Banku niedbalstwo i brak dozoru.

W rezultacie sprawę załatwiono w ten sposób, że 400 zł. pokryją członkowie, a resztę zarząd Banku.

Do rady nadzorczej Banku zostali wybrani pp.: Szczepan Wolski — prezes, K. Kulka, Leon Zgadzaj i Ludwik Pogłódek — członkowie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sfery gospodarcze przeciw zamaskowanym „kartelikom"

Poszczególne Izby przemysłowo - handlowe zajęły się, na skutek napływających od poszczególnych firm licznych skarg, sprawą ukrytych karteli, działających pod płaszczykiem niektórych zrzeszeń branżowych o charakterze społeczno-gospodarczym.

M. in. Izba warszawska stwierdziła, że niektóre zrzeszenia kupieckie nie przyjmują np. nowych firm w poczet swoich członków. Powodem nieprzyjęcia bywają względy konkurencyjne, albowiem pewne firmy nie chcą dopuścić na rynek firm nowych.

Stwierdzone wypadki dowodzą, że obok oficjalnej listy karteli, uznanych przez obowiązujące przepisy, istnieć mogą różne zamaskowane karteliki, wymykające się spod kontroli.

Izby przemysłowo - handlowe wypowiadają się kategorycznie przeciwko takiej dwoistości organizacyjnej i zamierzają one na drodze porozumienia z poszczególnymi zrzeszeniami — wyplenić tego rodzaju praktyki.

W kołach kupieckich domagają się nawet ingerencji władz w te sprawy, aby pod płaszczykiem zrzeszenia nie mogły działać jakieś firmy, które przy pomocy zrzeszenia starają się zachować swoje monopolistyczne stanowisko na rynku przez niedopuszczanie do organizacji firm konkurencyjnych.

Sytuacja przemysłu węglowego

EKSPORT ZMNIEJSZYŁ SIĘ ZNACZNIE — DOSTAWY DLA PRZEMYSŁU BYŁY NIECO WIĘKSZE

Zbyt węgla w kraju w lutym — jak to już pokrótce pisaliśmy — zmniejszył się w sortymentach opałowych, co stoi w związku z dość ciepłą pogodą. Dostawy dla przemysłu, pod wpływem częściowego uruchomienia przemysłu cementowego, były nieco większe. Dostawy zaś dla PKP wyniosły 120 procent normalnego zapotrzebowania. W dostawach brykietów nie zanotowano żadnych zmian, natomiast dostawy koksu nieco osłabły.

Rok 1938 rozpoczął się pod znakiem coraz bardziej wyraźnego osłabienia konjunktury w eksporcie węgla. Odczuto to już w styczniu a jeszcze wyraźniej w lutym, i to nie tylko w odniesieniu do dostaw bieżących, ale także odnośnie eksportu przewidywanego na marzec. Głównie osłabienie nastąpiło na rynkach skandynawskich, w pierwszym rzędzie w Szwecji. Względnie regularnie odbywały się dostawy na inne wielkie rynki, jak np. do Francji i Włoch, uległy natomiast zmniejszeniu wysyłki do krajów egzotycznych, a więc do Afryki Zachodniej i Ameryki Południowej.

Do pewnego stopnia łączy się to zjawisko ze znacznymi trudnościami asekuracyjnymi, które wpływają na specjalnie niekorzystny poziom frachtów morskich przy stawkach przewożących węgiel polski. Trudności te, o ile się ich nie da usunąć — mogą począwszy od kwietnia rb., a więc od chwili kiedy stawki asekuracyjne jeszcze bardziej pójdą w górę, w dalszym ciągu hamować eksport. Należy jeszcze zaznaczyć, że bardzo znaczny jest spadek eksportu do Belgii i Holandii. Przy eksporcie lądowym nie zauważono natomiast poważniejszych zmian.

Kronika gospodarcza

WYWÓZ ŻYTA POLSKIEGO DO AUSTRII ZA 25 MILIONÓW ZŁ. Na ukończeniu są pertraktacje prowadzone między polskimi czynnikami urzędowymi a Austrią w sprawie wywozu większych ilości żyta polskiego do Wiednia wzamian za zamrożone należności austriackich sfer przemysłowo-handlowych i finansowych w Polsce w kwocie ok. 25 miln. zł. Zadłużenie to jest wynikiem korzystniejszego kształtowania się w pewnym okresie naszych stosunków handlowych dla Austrii, aniżeli dla Polski.

Sfery dobrze poinformowane zwracają uwagę, że ostatnio ma miejsce osłabienie tendencji cen na rynkach krajowych w zakresie zbóż. W stosunku do cen światowych ceny żyta są u nas niższe o 2.30 zł. Zdaniem tych sfer zachodzi konieczność utrzymania cen obecnych mniej więcej na dotychczasowym poziomie. Jeśli rząd nie chce dopuścić do poważnej obniżki cen, to musi starać się o wywóz po korzystniejszych cenach. Ponieważ na rynku wolnym ceny są niższe, a w obrotach clearingowych są o 15—25 proc. wyższe (np. ceny zbóż argentyńskich i rumuńskich w Niemczech), możność wywozu polskich zbóż koncentruje się na clearingu z zagranicą. I dlatego poza wywozem zbóż do Niemiec nasze sfery kompetentne zainteresowały się sprzedażą zbóż polskich do Austrii za pieniądze zamrożone.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 1 do 7 bm.: wołów—27, buhai—86, krów—389, jałówek—90, świń—994, razem—1705 szt. zwierząt. Płacono w dniu 7 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.79—1.20 zł.

Młodociani rabusie

UJĘCI PRZEZ POLICJĘ

Do przechodzącej ulicą Marii Zygulskiej z Dąbrowy podbiegło dwóch kilkunastoletnich chłopców, którzy wyrwali jej z ręki torebkę z zawartością 2 zł. po czym zbiegli.

Zawiadomiona o rabunku policja ujęła wkrótce młodocianych rabusiów, którymi okazali się: **14-letni Alfred Kubiczek** (Dąbrowskiego 17) i jego kolega **Zdzisław Cudak** (Dąbrowskiego 20).

Młodocianych złodziei przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

Uciekinier ze Studzieńca

ZATRZYMANY W DĄBROWIE

W ub. środę został zatrzymnay przez policję w kinie „Ars" w Dąbrowie **17-letni Władysław Karbownik, który w październiku ub. roku zbiegł z domu poprawczego w Studzieńcu** i dotychczas ukrywał się.

Zatrzymany uciekinier odesłany zostanie do Studzieńca.

—oOo—

× **DRUGI POKAZ PRZYRZĄDZANIA RYB MORSKICH.** Dziś o godz. 16 (punktualnie) w lokalu Elektrowni w Sosnowcu (Dęblińska 1) odbędzie się pokaz wykwintnych dań z ryb morskich. Pokaz prowadzić będzie kucharz p. Syput. Cena pokazu 1 zł. Dla członkiń Zw. P. D. 75 gr.

× **PRZYJĘCIE DO PRACY.** Huta „Katarzyna" w Sosnowcu przyjęła onegdaj do pracy 81 robotników spośród tych, którzy zostali czasowo zwolnieni z pracy w grudniu ub. roku.

× **ZAPOWIEDŹ URUCHOMIENIA — GARBARNI.** W najbliższych dniach ma być uruchomiona nieczynna od dłuższego czasu garbarnia w Czeladzi. Na razie znajdzie zatrudnienie kilkunastu robotników. Gdy garbarnia znajdzie się w pełnym ruchu, zatrudniała ona 40 robotników.

× **ZARZĄD ZW. REZERWISTÓW KOŁA SOSNOWIEC—SIELEC** zawiadamia, że roczne, walne zebranie członków tut. Koła, które miało się odbyć w dniu 20 ub. mies. odbędzie w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10 w sali Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, oddanie hołdu Wodzom Narodu, przemówienia władz, sprawozdanie zarządu i komendanta, sprawozdanie komisji rewizyjnej i wolne wnioski. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× **ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZ. PZZPP i H. RP. W SOSNOWCU.** Prezydium sekcji dozorców górniczo-technicznych Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych RP. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 17-a Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

DO KOMPLETU

— Czy to państwu nie przeszkadza, że jako muzyk będę musiał w moim pokoju przez cały dzień ćwiczyć.

— O, nic nie szkodzi — świetnie pan do nas trafił. Moja żona całymi dniami śpiewa przy gramofonie, moja córka gra od rana do wieczora na fortepianie, jeden syn gra na harmonii, drugi na mandolinie, a nasz młodszy dostał dopiero wczoraj na urodziny trąbkę.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z życia majstrów fabr.
PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO W ZAWIERCIU

W ub. sobotę odbyło się walne doroczne zebranie sprawozdawcze członków Związku majstrów fabrycznych przemysłu włókienniczego fabryki TAZ. w Zawierciu.

Obrady, które się odbywały w lokalu własnym, były raczej czysto sprawozdawcze, gdyż frekwencja obecnych członków była b. znikoma. Po złożeniu sprawozdań, staremu zarządowi uchwalono absolutorium. Zarząd pozostał w tym samym składzie za wyjątkiem dokooptowania jednego członka zarządu w osobie p. B. Bazana, majstra przędzalni.

Przy okazji nie od rzeczy będzie nadmienić, że majstrowie tkaccy nie są ubezpieczeni jako pracownicy umysłowi i w porównaniu z majstrami innych oddziałów zarobki ich są znacznie mniejsze.

× **JAGLICA I ŚWIERZB W POW. ZAWIERCIAŃSKIM.** Jak się dowiadujemy w ośrodku zdrowia w Żarkach, pow. Zawierciańskiego ujawniono aż 80 wypadków zachorowań na jaglicę tak wśród dzieci, jak i starszych osób. Na terenie Poręby zaś pod Zawierciem szerzy się wśród mieszkańców świerzb.

KRONIKA OLKUSZA

Wyjazd dyr. Berezowskiego
Z OLKUSZA

Przed kilku dniami opuścił Olkusz — dyrektor miejscowego państw. gimnazjum męskiego, p. Mieczysław Berezowski, przeniesiony na takie samo stanowisko do gimnazjum w Brzesku k. Krakowa.

Zastępstwo dyrektora gimnazjum — objął ogólnie szanowany i lubiany zarówno przez uczniów, jak społeczeństwo olkuskie, prof. Michał Mitka.

× **STRZAŁY DO WĘGLOKRADÓW.**— W czasie biegu pociągu towarowego z węglem pomiędzy st. Bukowno—Olkusz, wskoczyło na wagon dwóch sprawców, wyrzucając węgiel z wagonu na tor kolejowy. Eskortujący pociąg strażnik kolejowy, Jan Mazur, dał kilka strzałów w kierunku złodziei, zmuszając ich w ten sposób do ucieczki. Strzały nie były celne.

× **Z L. M. i K. w SŁAWKOWIE.** Urządzony przez sławkowską L.M. i K. w willi dr. Niepielskiego w Sławkowie — „Śledzik" przyniósł czystego zysku 27 zł., które przeznaczono na budowę ścigacza. Zabawa zgromadziła inteligencję sławkowską i okolicy.

Ruchliwy oddział LM. i K. w Sławkowie urządza w najbliższym czasie obchód „Dni kolonialnych". — Program obchodu ustalony zostanie na zebraniu w dniu 14 bm.

SPORT

TRZECI TYTUŁ JĘDRZEJOWSKIEJ

Na zakończenie turnieju w Monte Carlo nasza mistrzyni Jędrzejowska zdobyła trzeci tytuł, a mianowicie w grze podwójnej pań wraz z Thomas pokonała w finale Scriven i Jork 6:3, 6:1.

ZAPROSZENIE DĘBU I CRACOVII DO JUGOSŁAWII

Drużyna piłkarska katowickiego Dębu otrzymała zaproszenie z Jugosławii na rozegranie dwóch spotkań z klubem „Hajduk". Podobne zaproszenie otrzymała również Cracovia. Na razie prowadzone są pertraktacje w sprawie terminów spotkań.

PIŁKARZE WYJECHALI DO SZWAJCARII

Wczoraj nastąpił wyjazd piłkarskiej reprezentacji Polski na mecz Polska — Szwajcaria 13 bm. w Zurichu.

Jako kierownicy pojechali: płk. Glabisz, inż. Przeworski i p. Kałuża. Projektowany początkowo na kierownika płk. Żołędziowski nie może pojechać.

Następny przeciwnikiem naszej reprezentacji piłkarskiej, po Szwajcarii będzie drużyna węgierskiej Hungarii, zasilona piłkarzami Ujpesti. Mecz rozegrany zostanie w stolicy dnia 20 bm. i pomyślany jest jako ostatni trening przed spotkaniem z Jugosławią.

Po meczu z Hungarią zorganizowany zostanie obóz treningowy w Warszawie dla członków drużyny, która wyjedzie do Białogrodu. Trenerem obozu będzie przypuszczalnie p. Spojda.

WYJAZD KUCHARSKIEGO

Wczoraj samolotem PLL Lot odleciał do Aten czołowy polski biegacz Kazimierz Kucharski udając się na kilkutygodniowy trening do Grecji.

Polski Związek lekkoatletyczny zawiadomił o powyższym Związek grecki, prosząc o opiekę i ułatwienie Kucharskiemu treningów.

KOLCZYŃSKI MUSI SIĘ OSZCZĘDZAĆ

Zarząd Polskiego Zw. Bokserskiego zakazał powtórnie startować Kolczyńskiemu, który mimo orzeczenia lekarskiego, rozpoczął ostatnio trening.

Po zdjęciu gipsu lekarz zabronił Kolczyńskiemu trenować przez miesiąc

Na zlecenie PZB Kolczyński będzie mógł zacząć trening dopiero w końcu marca. Przewidziany on jest na mecze z Węgrami 10 kwietnia i Austrią 12 kwietnia, a prócz tego czeka go w końcu kwietnia eliminacja w Berlinie przed ustaleniem składu reprezentacji Europy na mecz z Ameryką.

ELIMINACJA KAJNAR — KOWALSKI

Eliminacyjne spotkanie w wadze lekkiej przed wyjazdem reprezentacji Polski do Helsinek i Tallina pomiędzy Kajnarem (Warta) i Kowalskim (PZL Warszawa) wyznaczone zostało na dziś do Poznania.

Jak wiadomo w ub. niedzielę Kowalski w pierwszym meczu eliminacyjnym pokonał mistrza Europy Polusa.

ANGLIA — KANADA 4:3 (3:0, 9:2, 1:1)

Mistrz świata w hokeju — Kanada doznała pierwszej na kontynencie porażki z rąk Anglii w stosunku 4:3 (3:0, 0:2, 1:1).

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE

W sobotę i niedzielę w sali Centralnego Instytutu WF na Bielanach rozegrane zostaną eliminacje międzyokręgowe do mistrzostw Polski w koszykówce męskiej. W grupie warszawskiej grają: Polonia Warszawa, Zw. Strzelecki Brześć nad Bugiem oraz Victoria Częstochowa.

Ponad to również 12—18 bm. odbędą się rozgrywki w trzech innych grupach.

W Poznaniu grają: AZS Poznań, MKS Toruń, Mokre i Walcownia Dziedzice.

W Łodzi: IKP Łódź, Ognisko Wilno i KPW Poznań.

W Lublinie: LWS Lublin, Cracovia i AZS Lwów.

Finały mistrzostw Polski pomiędzy mistrzami czterechgrupodbędą się 26—27 bm. w Krakowie.

KSIĄŻĘ BERNARD INTERWENIUJE W SPRAWIE CRAMMA

Niespodziewane aresztowanie von Cramma wywołało w całej prasie europejskiej duże wrażenie. Cramm był asem atutowym sportu niemieckiego, zdobywał dla Rzeszy duże sukcesy, był przy tym narzędziem propagandy hitlerowskiej. Ciekawe, że aresztowanie doskonałego tenisisty nastąpiło bezpośrednio po podróży po Ameryce, Japonii, Australii i Afryce. Jak twierdzą wtajemniczeni powodem aresztowania były nie tylko sprawy przekroczenia § 175, który kwalifukuje przestępstwa przeciwko obyczajności, ale również przekroczenia przepisów dewizowych oraz wygórowane warunki stawiane organizatorom turniejów tenisowych w czasie tournee po krajach zamorskich.

Ostatnio nadeszła wiadomość z Berlina, że książę Bernard, małżonek następczyni tronu holenderskiego, który jest spokrewniony z von Crammem interweniował prywatnie, by doskonałego tenisistę wypuszczono na wolność. Jakie będą skutki tej interwencji na razie nie wiadomo.

WYCIECZKA DO JUGOSŁAWII NA MECZ PIŁKARSKI

Wycieczkę popularną organizuje PZPN na mecz Polska — Jugosławia w Belgradzie 3.IV Całkowity koszt z utrzymaniem wynosi 275 zł.

Jadę do Szanghaju

Na Oceanie Indyjskim -- Ceylon -- Singapore -- Saigon

(KORESPONDENCJA WŁASNA

Colombo, w lutym.

Trasa morska Dżibuti — Colombo (Cejlon) to najdłuższy odcinek bez zawijania do portu w podróży na Daleki Wschód i jednocześnie pierwszy odcinek w kierunku wschodnim. Liczy on około 4.000 km., czyli przy szybkości naszego statku ok. 25 km-godz. — siedem dni na pełnym morzu.

Przez cały czas podróży na tej trasie nie widać ani skrawka lądu poza brytyjskimi wyspami Sokotra, niedaleko na wschód od lądu Afryki i grupą również brytyjskich wysp Lakkadywskich już bliżej Cejlonu. Dla urozmaicenia długiej podróży bez „rozkoszy" lądowych zaczynają się zwykle tradycyjne bale na statku. Niestety „władze" francuskiego parowca nie umiały wyjść poza zwykłe szablony kostiumowego balu, nie dając publiczności żadnych atrakcyj. Zresztą i sama publiczność nie umiała wykrzesać wesołego nastroju.

Płyniemy wciąż między Zwrotnikiem Raka a Równikiem, a mimo to, dzięki orzeźwiającym wiatrom, słońce nie jest męczące. Morze, wciąż spokojne, czasem wygląda jak wielkie jezioro. Niezwykłą atrakcją są „latające" ryby, które w grupach po kilkanaście, a czasem po kilkadziesiąt sztuk, wzbijając się tuż koło statku w górę niby ptaki,

fruwają na wysokości ok. $1/2$ metra i nawet wyżej nad falami.

Kapitan zapowiada przyjazd do Colombo na ósmą rano. Wstaję o świcie, jak zresztą większość pasażerów, by jak najprędzej, po załatwieniu formalności paszportowych (polegających tu jedynie na uzyskaniu pieczątki od policji miejscowej) wyruszyć w głąb wyspy z wycieczką, którą organizuje statek.

Pogoda, która przez siedem dni była jak na zamówienie, tutaj psuje się. Pada deszcz jeszcze niewielki, co prawda, ale zza mgły, którą zasnuty jest horyzont ledwie widać zarysy wyspy i portu.

Komisarz okrętowy, grubszy starszy pan, myślący raczej o swojej... kieszeni, niż o pasażerach, opieszale załatwia sprawę wycieczki i miast o ósmej wyruszamy o dziewiątej, a o piątej trzeba być już na statku. Mamy jechać do Kandy, miejscowości leżącej w odległości 125 km. od Colombo, nad jeziorem tejże nazwy. Przejeżdżamy przez miasto o szerokich ładnych ulicach. Wielkie nowoczesne hotele, wielopiętrowe domy, magazyny, samochody, autobusy, tramwaje sprawiają przez chwilę wrażenie europejskiego miasta. Ale tylko przez chwilę: bo oto riksze, ciągnione przez brunatnych Syngalezów,

pierwsze dorożki dwukołowe o ludzkim „zaprzęgu" w podróży na Daleki Wschód

brązowe torsy tubylców, turbany, hinduskie „prześcieradła" stanowiące strój zarówno mężczyzn jak i kobiet, nago spacerujące dzieciaki, kosze i naręcza bananów, ananasów, orzechów kokosowych i wszelakich znanych i nieznanych owoców, nawet zapachy, które otaczają tu człowieka, jak coś materialnego — wszystko to jest wymownym świadectwem kraju egzotycznego, tropikalnego.

Szosa z Colombo do Kandy — to wspaniała, szeroka aleja asfaltowa wśród nieprzenikliwonych lasów palmowych z obu stron. Miejscami nisko leżące pola ryżowe, zalane wodą, lub plantację krzaków herbaty na wyżej położonych miejscach tworzą wyrwy w gąszczach palm kokosowych. Z brzegu liche, brudne lepianki krajowców, bez okien, kłócą się z wspaniałymi luksusowymi bungalowami.

Z Colombo do Singapore mamy ok. 2.900 km. Jest to ostatni odcinek podróży na Oceanie Indyjskim. Na tym odcinku zapoznałem się z Hindusami, których spora grupa wsiadła na statek w Colombo. Ulokowano ich po prostu

na dolnym pokładzie III klasy, rozciągnąwszy nad nimi namiot.

W tej „piątej" klasie leżeli wszyscy pospołu, kobiety, dzieci, mężczyźni pitrasili na spirytusowych maszynkach przedziwne potrawy z ryżu i najróżnorodniejszych korzeni.

Oddalamy się od Cejlonu. Wjechaliśmy w cieśninę Malajską, podziwiając mnóstwo wysepek o wspaniałej roślinności, brzegi holenderskiej Sumatry i półwyspu Malajskiego. Czwartego dnia nad ranem, przy pięknej słonecznej pogodzie, podjeżdżamy do Singaporu. Wsie malajskie na wodzie, potężne forty, wykute w skałach nadbrzeżnych, składają się na barwny obraz wjazdu do Singapore'u. Statek podpływa do portu; zjawia się „armada" malajskich kajaków: to poławiacze pieniędzy, młodzi, czasem ledwie kilkuletni chłopcy, rośli mężczyźni i starcy. Pasażerowie wszystkich klas zrzucają z pokładu drobne monety:

bystrooki i wykwalifikowany w swym „fachu" Malajczyk przez sekundę wpatruje się w monetę, opadającą do wody, potem, odrzucając wiosło, skacze w głąb, by po chwili wypłynąć z monetą w ustach lub w ręce.

Największą sensację budzi wśród pasażerów stary, siwy Malajczyk, palący z angielską flegmą cygaro; gdy moneta spada obok jego łodzi, najspokojniej w świecie przekłada cygaro żarzącym się końcem do ust skacze do wody i w momencie wynurzenia się odwraca znowu cygaro.

M. B.

Targi Katowickie
rynkiem zbytu dla wytwórczości krajowej

W nadchodzącym sezonie handlowym nadarza się doskonała sposobność dla gospodarczo-uświadomionych i rzutkich sfer wytwórczych i handlowych — nawiązania i pogłębienia kontaktu z terenem śląskim. W tym bowiem tak bardzo ruchliwym i chłonnym okręgu należało by systematycznie i stopniowo zastępować obcy fabrykat dostawami krajowego towaru — a naszych wytwórców i handlowców ze zrozumiałych względów usilnie zachęcić, by bardziej żywo interesowali się rynkiem śląskim, wprowadzając doń rodzime wyroby, których brak w wielu działach daje się konsumentom dotychczas dotkliwie odczuwać.

Niestety jednak jeszcze zdarza się brak zrozumienia ważności tej sprawy u niektórych wytwórców, lub grup producentów. Tymczasem doświadczenie uczy, że kto przy handlowym wprowadzeniu się na Śląsk brał udział w Targach Katowickich ten w większości wypadków korzystnie na tym wyszedł, pozakładał lub rozszerzył placówki handlowe, czerpiąc z nich w dobie przesilenia pokaźne dochody.

Jak najwięcej zatem krajowych wytwórców winno wziąć udział w tegorocznych Targach Katowickich, kierując zgłoszenia do Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach.

Już przeszło 100.000 odpowiedzi
NADESŁALI UCZESTNICY WIELKIEGO ZIMOWEGO KONKURSU POLSK. RADIA

Ostatnie dni Wielkiego Zimowego Konkursu Polskiego Radia przynoszą wzrastające ilości odpowiedzi ze wszystkich stron kraju. Dotychczas pod adresem Polskiego Radia w Warszawie napłynęło przeszło 100.000 kuponów konkursowych.

Liczba nadsyłanych kuponów będzie z pewnością rosła, zważywszy, że 12 marca rb. upływa ostateczny termin przesyłania kuponów drogą pocztową.

Kto zatem chce jeszcze uczestniczyć w podziale cennych i licznych nagród, wśród których pierwsze miejsce zajmuje wspaniała limuzyna „Chevrolet", niech wypełni kupon konkursowy, podany w 10 numerze tygodnika „Antena" z dnia 6 marca rb. i prześle kupon ten pocztą w zaklejonej kopercie pod adresem: Polskie Radio, Wielki Konkurs Zimowy, Mazowiecka 5, Warszawa 1.

Poza limuzyną „Chevrolet" wśród nagród są: bezpłatne podróże zagraniczne do Paryża, Wiednia i Grecji, rowery, kajaki, palta, kapelusze, książki itp.

Koty wyczuły niebezpieczeństwo powodzi

O niezwykłym instynkcie zwierząt opowiadają sobie w Los Angeles, w związku z obecną, od kilkudziesięciu lat nienotowaną, katastrofą powodzi.

Jedna ze sławnych artystek filmowych ostrzeżona została o grożącym niebezpieczeństwie dziwnym zachowaniem się jej angorskich aktów. Zwierzątka te spokojne i układne, w dzień poprzedzający katastrofę zdradzały dziwny niepokój. Biegały niespokojnie po całym mieszkaniu, nie chciały przyjmować pokarmów, a pod wieczór zaczęły przeraźliwie miauczeć.

Artystka, tknięta złym przeczuciem, zabrała koty do samochodu i wyruszyła w drogę do domu swej matki, znajdującego się na wzgórzu, daleko za miastem. W godzinę po wyjeździe willa artystki zalana została przez powódź.



WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI LUDOWEJ W PARYŻU

W Paryżu została otwarta pod protektoratem ambasadora R. P. Łukasiewicza, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Polski, wystawa polskiej sztuki ludowej. Reprodukujemy fragment z wystawy. Na zdjęciu: łowiczanka przed polskimi ludowymi rzeźbami religijnymi, t. zw. „świątkami".

MIŁOŚĆ

— Czy pan wie, co to jest wielka i prawdziwa miłość?

— O tak, kiedyś taką miłością kochałem jedną kobietę, lecz ona wyszła za mąż.

— Za kogo?

— Za mnie.

Sygnatura 1. Km. 1111-37, 1963-37, 1831-37.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 1-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika(czki) Dobry Majzels, Chawy Ryńskiej, Naftuli - Herciga Majzelsa i inn. nieruchomości miejskiej, hipotecznej nr. hip. 1, położonej w Sosnowcu przy ulicy Swobodnej Nr. pol. 2, składającej się z placu o przestrzeni 1186 metr. kwadr. oraz zabudowań: domu murowanego dwupiętrowego, przybudówki murowanej jednopiętrowej, komórek murowanych i innych zabudowań gospodarczych. Nieruchomość powyższa położona jest w pasie granicznym i do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody (§ 1 Rozporządzenia Prezyd. Rzeczp. Polskiej o granicach Państwa — Dz. Ust. R. P. Nr 12 z r. 1937 poz. 94).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 45260, cena zaś wywołania wynosi zł 33945 (1-szy termin licytacyjny).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4526.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenie własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31. 1097

Dnia 8 marca 1938 r.

Komornik: (—) F. ZEMANEK.

Profesor Wenkenbach
i pięć sobowtórów Stalina

Budapeszteński dziennik „Uj Magyarsag" zamieścił osobliwą historię podróży prof. Wenkenbacha do Moskwy, dokąd wezwano swego czasu znakomitego internistę wiedeńskiego dla zbadania stanu zdrowia Stalina.

Nagabywany kilkakrotnie przez dyplomatów sowieckich prof. Wenkenbach ociągał się jednak z jazdą do Moskwy, **aż wreszcie ustąpił i udał się samolotem do stolicy ZSRR.**

W jakiś czas po powrocie profesora zaczęto opowiadać sobie w kołach lekarskich Wiednia osobliwą historię wizyty prof. Wenkenbacha w Kremlu. Otóż po przybyciu profesora do Moskwy zakomunikowano mu, że chodzi o zbadanie pięciu osób. Wenkenbach zdumiony zauważył, że mowa była przecież tylko o Stalinie. Na to odpowiedziano mu, kładąc nacisk na dyskrecję, **iż między tymi pięcioma osobami, które zbada, będzie się znajdował Stalin,** profesor zaś proszony jest o wydanie piśmiennego zaświadczenia o stanie zdrowia każdej z pięciu zbadanych osób.

Profesor nie bardzo rozumiał o co chodzi właściwie, ale — rad nie rad — musiał zastosować się do osobliwej prośby. Zorientował się w sytuacji dopiero wtedy, gdy ujrzał przed sobą wszystkich pacjentów w liczbie pięciu. Ku wielkiemu zdumieniu profesora okazało się, iż wszyscy jak byli — wyobrażali Stalina! Wszyscy podobni byli do siebie, jakby byli bliźniakami.

Jak dodaje od siebie „Uj Magyarsag" ukrycie Stalina wśród czterech sobowtórów miało prawdopodobnie na celu zapobiec możliwości przedostania się za granicę informacji o istotnym stanie zdrowia dyktatora.

Radiowo pod Ożarowem
WIEŚ PODWARSZAWSKA DLA RADIA ZMIENIŁA NAZWĘ

Jak się dowiadujemy, rada gminna wsi Gać pod Ożarowem powzięła uchwałę, zmieniającą nazwę wsi na Radiowo. Decyzja rady umotywowana jest żywym zainteresowaniem mieszkańców wsi radiofonią i faktem, że na terenie gminy wybudowano przed 14 laty pierwszą w Polsce, jedną z najpotężniejszych na świecie, transatlantycką stację radiotelegraficzną, zajmującą tereny aż do Babic.

Radiowo, jako nowa nazwa wsi, wymagać będzie jeszcze zatwierdzenia władz administracyjnych.

NA POLOWANIU

— Panie doktorze, pan jeszcze nic nie zabił?

— Niestety.

— No tak. Tu nie jest pański gabinet przyjęć.



Jedna z artystek paryskich z małym lwiątkiem na ręku, z którym wspólnie wystąpi podczas rewii.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61084. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 78 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mącska.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.